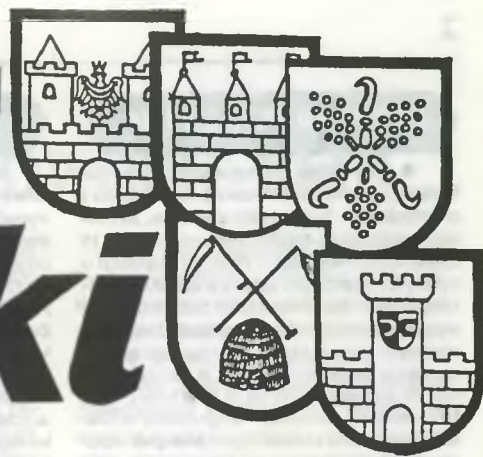


Tygodnik Prudnicki



PRUDNIK ● KORFANTÓW ● GŁOGÓWEK ● LUBRZA ● BIAŁA

Nr 25 (138)

27 czerwca 1993 r.

Rok IV

Cena 3.000 zł

Wrótce akt oskarżenia

Dochodzenie w sprawie byłego dyrektora Zarządu Budynków Komunalnych w Prudniku prowadzone od kilku miesięcy przez Prokuraturę Rejonową zbliża się do końca.

- Najpóźniej na ostatni dzień czerwca planuję przekazanie sprawy do sądu - mówi prokurator Jacek Placzek.

Zarzuty jakie prawdopodobnie znajdują się w akcie oskarżenia obciążają fakty, o których częściowo już pisaliśmy podając ustalenia z kontroli ZBK przeprowadzonej na zlecenie prokuratury przez Urząd Kontroli Skarbowej. Dotyczyć mają m.in. sprawy papy czerwej i nadpłaty blisko 38 mln. zł przez ZBK w związku z tym zakupem. Czeszka z firmy "Danimex" z Piszcznej, gdzie dokonywano zakupu zaprzecza jakoby używała z tej sprzedaży więcej niż się

należało. Były dyrektor ZBK w tej sprawie odmówił wyjaśnień. Ponadto sprawa zaliczek, odbierania remontów i budów, kamienicy przy ul. Ratuszowej.

Nie wszystkie informacje przekazywane prowadzącym dochodzenie potwierdziły się (były także anonimowe o pracy ZBK), nie zawsze kwestionowane działania czy fakt wiążą się z przekraczaniem przepisów prawa karnego. Stąd część spraw nie zostanie objętych zarzutami w akcie oskarżenia. Przy ustalaniu faktów niebagatelną wagę ma żmudna praca kontroli skarbowej. To, co zawiera protokół pokontrolny jest bardzo konkretne.

O szczegółach poinformujemy gdy akt oskarżenia wpłynie do sądu. Były dyrektor ZBK nadal przebywa w areszcie.

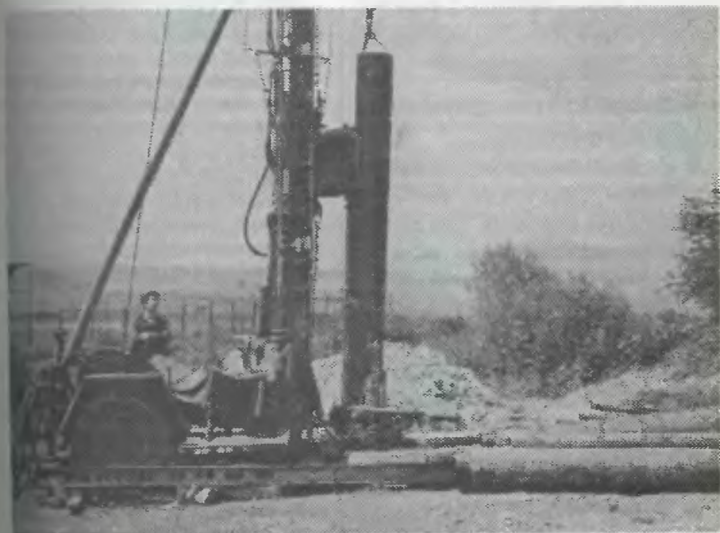
(h)

ŚMIERĆ W STUDNI

Dwóch pracowników prywatnej firmy "GOWIERT" z Opola na zlecenie prudnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przystąpiło 17 czerwca o 7-mej rano do codziennych czynności przy drażeniu studni za basenem kąpielowym w Prudniku. Dotarcie do wód głębinowych miało zapewnić czystą wodę do letnich kąpiel na otwartym powietrzu.

Tego dnia doszło jednak do tragedii. Przy pracy poniósł śmierć 43-letni mężczyzna, mieszkaniec Łambinowic. Jak to się stało - opowiada st. asp. Jan STRĄCZEK, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej prudnickiej Państwowej Straży Pożarnej, z którym rozmawiamy po zakończeniu akcji:

(dokończ. na str. 3)



Zdjęcie z miejsca tragedii wykonaliśmy następnego dnia, wejście do studni było zabezpieczone (zdj. W. Steć)

DNI BIAŁEJ

Kościół parafialny na przedwojennej pocztówce.



Tradycyjnie, już po raz kolejny w czerwcu br. obchodzone będą dni Białej. W ramach obchodów w dniach 26-27.06. (sobota i niedziela) odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny i kulturalny. W sobotnie popołudnie odbędzie się turniej piłki nożnej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy, a w godzinach wieczornych zabawa taneczna, w czasie której wystąpią orkiestry Gerarda Plicki i Pawła Głombicy.

Niedzielne uroczystości (27.06.) rozpoczną się o 12-tej mszą św. połową i poświęceniem kapliczki przy ul. Łąkowej. O 13.30 orkiestra dęta przejdzie z Białego Rynku na stadion sportowy. Na stadionie i terenach przyległych zaplanowano wiele atrakcji, m.in. przeprowadzone zostaną zawody pływackie w różnych grupach wiekowych (dzieci, młodzież, dorośli), popisy sportowców z miejscowej sekcji karateków, wyścig kolarski dla najmłodszych z przeszkodami oraz mecz piłki nożnej - radni przeciwko reprezentacji kierowników miejscowych zakładów pracy.

Ponadto organizatorzy - MGOK, BTKO i Koło Mniejszości Niemieckiej przewidzieli inne atrakcje - np. czynna będzie karuzela, można będzie skorzystać z przejazdów zaprzęgiem z kucykami, obejrzeć pokazy sprawnościowe strażaków. Na zakończenie festynu na stadionie zorganizowana zostanie dyskoteka dla mieszkańców i wszystkich chętnych do zabawy. Przez cały czas trwania imprez czynne będą stoiska handlowe i punkty gastronomiczne.

(n)

SPONSORZY "TP": ZPB "FROTEX" SA ● "ELEKTRONIK CENTRUM" H. SEJNOWSKIEGO ● "ADAM I EWA" Z. KUROCZKIN ● CUKIERNIA E. HELUSZKI

● PRZEDSIĘBIORSTWO "PRĄDNIK" ● FOTO OPTYKA "OCULUS" ● ZUP G. JANUS ● ZAKŁAD MIĘSNY R. ŻEWICKIEGO

● PRZEDSIĘBIORSTWO "TAPEX" W GŁOGÓWKU ● PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W GŁOGÓWKU ● GMINA LUBRZA ● ZAKŁAD MIĘSNY K. J. BENIOWSKIEGO

● ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY J. FARONA W BIAŁEJ ● FOTO-KINO-VIDEO S. KRÓLIKOWSKIEGO

● PPH "DALIR" PRUDNIK ● PRUDNICKI ZESPÓŁ "RUCH" SA ● ALICJA I ALEKSANDER DROŻDŻYŃSCY

KRONIKA POLICYJNA

● Zgon kobiety w Głogówku, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze nie miał związku z przestępstwem. Sekcja zwłok stwierdziła, że po libacji alkoholowej kobieta zadławiła się. ● 15 czerwca Sąd Rejonowy w Prudniku rozpatrzył w trybie przyspieszonym sprawę przeciwko mieszkańcowi Prudnika, który w Głucholazach dopuścił się wybruku chuligańskiego, będąc pod wpływem alkoholu w nocnym klubie. Sąd skazał go na karę grzywny w wysokości 2.600 tys. zł oraz nawiązkę na PCK w wysokości 250 tys. zł. ● W nocy z 15 na 16 czerwca do restauracji "Głogowianka" w Głogówku włamał się złodziej. Jego łupem padł kalkulator, skrzynka piwa i pepsi, różne gatunki wódki. Razem za ok. 1 mln zł. ● 17 czerwca funkcjonariusze policji w Głogówku ustalili sprawcę tego włamania. Okazał się nim 31-letni mieszkaniec miasta. Został doprowadzony przed oblicze prokuratora, który zastosował dozór policyjny. ● W poprzednim tygodniu zgłoszono trzy zdarzenia drogowe, w tym jeden wypadek. 20 czerwca w Krobuszu pieszy korzystający z ... całej jezdni wpadł o 22-giej pod samochód. Przebywał w szpitalu. ● Na trasie Prudnik - Niemysłowice wyprzedzający "na trzeciego" samochód osobowy spowodował, że ciężarówka musiał zjechać do rowu! Przewoził m.in. acetylen! ● W nocy z 18 na 19 czerwca nieznaną sprawcą włamał się do magazynu we "Frolexie". Zginęły dwie klawiatury do komputerów za 4 mln zł.

(a)

TELEFON 999

W pogotowiu ratunkowym od 14 do 20 czerwca zarejestrowano 9 wypadków, 67 wypadków do zachorowań, 184 transporty oraz 7 zgonów. W ambulatorium przyjęło 200 pacjentów a z usług pogotowia skorzystało ogółem 451 osób. ● 14.06. w Prężynie spadł z drzewa 42-letni mężczyzna. Zwichnął staw skokowy. ● Tego samego dnia wezwano pogotowie do 44-letniego mieszkańca Prudnika. Na miejscu lekarz stwierdził zgon. Przyczyną śmierci był zawał mięśnia sercowego. ● Również zawał serca był przyczyną śmierci 61-letniego mężczyzny. Tragedia wydarzyła się na działkach w Prudniku. ● 15.06. wezwano pogotowie do nieprzytomnego mężczyzny - mieszkańca Raclawic. Po natychmiastowej akcji reanimacyjnej odzyskał przytomność i został umieszczony na oddziale wewnętrznym. ● 17.06. przy kopaniu studni głębinowej koło basenu na ulicy Zwycięstwa zatrudniony uległ dwóch pracowników. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej jeden z mężczyzn zmarł, drugi przebywa w prudnickim szpitalu. Przyczyną wypadku była próba podkopać fundamenty. ● Tego samego dnia w Prudniku truli się w celach samobójczych środkiem owadobójczym 25-letni mężczyzna. Jest leczony na oddziale wewnętrznym. ● W Krzyżkowicach poparzeniu nóg uległ 6-letnie dziecko. ● W Białej lekarz stwierdził zgon 50-letniej kobiety. ● 18.06. w Dylmarowie upadła 84-letnia kobieta doznając złamania kości szyjki

udowej. ● 19.06. w Prudniku powiesił się mężczyzna. ● 20.06. również w Prudniku lekarz stwierdził zgon 77-letniej kobiety, w Rudziczce natomiast zmarł na zawał serca 68-letni mężczyzna. ● Tego samego dnia w Krobuszu w wyniku wypadku samochodowego poszkodowany został pijany mężczyzna. Przewieziony został na ostry dyżur do Głogówka. (s)

TELEFON 998

Tylko dwa pożary gasili prudnicki strażacy. 18 czerwca zapaliła się tablica rozdzielcza prądu w budynku przy ul. Skowrońskiego w Prudniku. ● 20 czerwca w Grocholubiu w gminie Wałce od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła. Pożar gasiły 3 zastępy jednostki ratowniczo-gaśniczej oraz 4 zastępy OSP. (s) ● Czytelnicy sygnalizują nam o błędach - "literówkach" w poprzednim numerze "TP". Rzeczywiście, było ich kilka. Najgorsze - zmieniły one znaczenie niektórych wyrazów. Np. zamiast "w gestii" wydrukowano - "w kwestii", itp.

Serdeczne podziękowanie za pomoc, współczucie i uczestnictwo w ostatniej drodze
śp. Jerzego SZAJDEWIGA
 wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym składa
Żona i Syn. (280-g)

Rekordowy RAJD MALUCHA

Jeśli spytać przeciętnego prudnickanina z czym kojarzy mu się nazwa PTTK w Prudniku, z pewnością odpowie że z **Rajdem Malucha**. Tegoroczny XIV rajd tradycyjnie organizowany w Prudniku do Chocimia, gdzie odbywały się dziecięce imprezy wyznaczono na 6 czerwca. Niedzielne przedpołudnie zgromadziło w Chocimiu aż 480 uczestników rajdu. To rekordowa ilość! Organizatorom zabrakło już rajdowych plaketek gdyż przygotowano ich "tylko" 400.

Dopisała pogoda i sponsorzy. Adam Dworak, prowadzący bar w Prudniku, jednocześnie członek zarządu prudnickiego PTTK przygotował tradycyjną grochówkę. Słodczyce dla dzieci przekazały hurtownie m.in. Dymałów oraz "Madah". Była orkiestra (bracia Hukowie), przejazdy bryczką **Stadniny Koni** - gospodarza obiektu, konkursy i zabawy dla dzieci. **Józef Michałczewski**, wiceprzewodniczący prudnickiego oddziału w imieniu organizatorów dziękuje wszystkim sponsorom i zaprasza dzieci za rok znów na rajd.

(h)

Nie dla ZEAS-u

Jak powszechnie wiadomo od 1 stycznia przyszłego roku szkoły przejdą w gestię gmin. Zarząd Gminy w Prudniku jeszcze na jednym z majowych posiedzeń podjął istotną decyzję o NIE-PRZEJMOWANIU przez gminę **Zespołu Administracyjno-Ekonomicznego Szkół w Prudniku**.

"Sprawy ekonomiczno-administracyjne szkół podstawowych będą prowadzone przez gminę w innej formie organizacyjnej" - stwierdzono w protokole.

W ZEAS pracuje obecnie 16 osób, z czego 3 na pół etatu. Ta decyzja Zarządu spowodowana była obawą (?) przed zwiększeniem zatrudnienia i koniecznością wypłaty odpraw zwolnionym ewentualnie pracownikom. Gmina stoi na stanowisku niech to zrobi dotychczasowy pracodawca.

(h)



ZABRAKŁO WYOBRAŹNI

W Prudniku służby drogowe wycinają miejsca z dziurami na drogach, a w to miejsce kładą asfalt. Nie wszędzie prace wykonywane są fachowo. Meldunki od kierowców dotyczą **ul. Dąbrowskiego** (na zdj.), gdzie na całej szerokości wydrążono głębokie dziury - **niczym ich nie zabezpieczając, nie informując o nich przy pomocy znaków drogowych**. Samochody seryjnie w nie wpadają, bo z daleka ich nie widać, szczególnie gdy jedzie się "pod górę", w stronę centrum. Dziury są głównie na skrzyżowaniu, obok szkoły! Kierowcy, których samochodom urywają się zawieszania idą do PZU lub ... burmistrza.

Gminne KRÓTKO

● Odroczone PGR w Prudniku płatność II raty podatku rolnego do 31 sierpnia br.

● Zarząd Gminy na wniosek OSI-r-u przyznał mu kwotę dofinansowania na działalność - 150 mln. zł, ponadto "postanowił uruchomić niezbędne środki na poczet przyszłych miesięcy aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie OSI-r".

● ZSZ Nr 1 uzyskał umorzenie podatku drogowego za dostawcą nyską.

● PSS w likwidacji sprzedał nieruchomości przy ul. Kościuszki PZU za 1.254.498 tys. zł. Z tytułu opłaty skarbowej PSS musi zapłacić ponad 12

mln. zł. Zarząd Gminy nie zgodził się na rozłożenie tej kwoty na raty.

● Z. Tadaż zrezygnował z działki przy ul. Tabory. Za zgodą Zarządu Gminy dzierżawić ją będzie W. Sas co ma pozwolić na skompletowanie dzierżawców do budowy pawilonu handlowego.

● Mirosław Czupkiewicz - kierownik referatu ds. lokalowych UMiG sprawdził się w pracy. Zarząd Gminy postanowił zawrzeć z nim umowę na czas nieokreślony.

● Umorzono J. Czyżewskiej II ratę podatku od nieruchomości (208 tys. zł).

● Zarząd Gminy zgodził się na przekazanie przez ZBK przedterminowej dokumentacji na prace remontowe przy ul. Ratuszowej zainteresowanym właścicielom posesji na warunkach ustalonych przez ZBK.

(h)

LISTY Z DZIAŁKI

Jak określilibyśmy człowieka, któremu dom wali się na głowę i musząc go remontować zaczyna od tapetowania a największą wagę przywiązuje do przemeblowania i innego ustawiania gratów w sytuacji gdy ściany już się zarysowały? Mianem co najmniej nierozsądnego. A gdyby jeszcze za pożyczony pieniądze wybudował dozorówkę, kaplicę i salę do ping-ponga, na tym kończąc remont? Na koniec, obnosząc się ostentacyjnie swoim dobrym samopoczuciem obarczając wspomnianych kredytów lokatorów bezgranicznym zadufaniem sądcą, że zrobił wszystko z samej czystej miłości do niego?

Na naszych oczach przeprowadzający taki remont wspólnego domu. Najgorsze w tym wszystkim wydaje się być, że nie uzgodniono z lokatorami planów remontu, celów owej przebudowy a przede wszystkim kosztów. Pobrzemiwa natomiast znana zaśpiewka: "... my już najlepiej wiemy co dla was najlepsze, jedynie my znamy słuszną drogę". Może to być droga Radziwiłłów, Piłsudskiego, Jaruzelskiego, Balcerek czy Wałęs. W tym momencie to nie ważne. Podział już się dokonał. Solidarność społeczna, międzyludzka - przysła. Znow wytyrzyć podział: my i oni.

VAT-y i powiaty

Jak jest głęboki można uznać, że po 4 czerwca br. Coś mi się zdaje, że zatoczyliśmy ogromne koło i znaleźliśmy się prawie w tym samym miejscu, co za kilka lat jeśli rozpatrujemy relacje władza-społeczeństwo. Sposób, w jaki potraktowano zyciyną demonstrację przypomina najgłupszy wzory ZOMO. Naprawdę wiele można zmienić, aby wszystko zostało po staremu.

Wałęsa rozwiązał Sejm. Przecież obywatel jest raczej zadowolony z tego. Najwyżej pogrymasi, że można to było zrobić inaczej, nie tak beczceremonialnie i nie gło. Raczej było to rozpędzenie na ciele wiatry a nie rozwiązanie. I gawędzić się o szys.

Nie uważałem naszego parlamentu najlepszy - mieliśmy taki, na jaku sobie służyliśmy. Nie kochałem naszych polityków jak zresztą spora grupa rodaków. Ale chciałem zwrócić uwagę szanownym państwowym publikatorom tak cieszącym się z nowego "wolnego sejmitu", że jacy by oni nie byli jednak reprezentowali społeczeństwo jako demokratycznie wybrani. Sytuacja polityczna teraz jest taka, że nielubiany przez rząd nadal istnieje, pozycja Belwedera i dowodzonego ciągle różnymi radami nie się wzmocniła natomiast społeczeństwo straciło wszelką kontrolę nad władzą i nawczą i w dodatku na dobrą sprawę nie swojej reprezentacji. Jak w poprzednim numerze. Po cóż więc jedliśmy tą ząbę?

Korzystając z okresu "miedzywój" władza metodą faktów dokonanych dokonywała co się da. Między innymi na wprowadza powiaty. Zwolenników powiatów odsyłam do Bartkowskiego i Kurkowskiego 139 n-rze "Gazety Wyborczej". Z reanimacją powiatów i stworzenie nowego szczebla władzy to kastracja samorządności gminnej. Każdy powiat, dalej, niż czubek własnego nosa musi się zgodzić. Między innymi na gwałt wprowadzić VAT. Fiskus skrupulatnie wyciąga okazję, że chleb 0,8 kg zdrożeje tylko o 70 zł (???)... cukier natomiast będzie aż o całe 90 zł!!!! I wszystko to według proroków z Ministerstwa Finansów mimo podwyżki cen węgla o 6527 tonie (teoretycznie). Niech żyją teściowie...

Wasz dziadek

PS. Zmienia się jednak na Książ Jan Kowalski z Gdańska z pierwszeństwem najbogatszych. Dorobił się na handlu winem i nym. I jak tu nie wierzyć, że opłaca się ta walka z reżimem. Komunistyczny wieście...

W 1988 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych uznała datę 26 czerwca Światowym Dniem Zapobiegania Narkomanii. Odtąd zarówno osoby prywatne jak i dziesiątki organizacji wszyscy ludzie dobrej woli - Jednoczą się w wielkim wspólnym dziele: Walki o zdrowie i życie młodych ludzi istnieją, zagrożonych śmiertelnym uzależnieniem.

Jako, że choroba ta stała się także dramatem wielu prudnickich rodzin, przedstawiamy nasz Apel.

RODZICE NARKOMANÓW DO SPOŁECZEŃSTWA

My, rodzice - członkowie opartego na społecznym działaniu Towarzystwa Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych "Powrót z U" ostrzegamy:

Narkomania może być w każdej szkole w każdym osiedlu. Może dotknąć każdego człowieka i każdy dom. Kiedyś i my tworzyliśmy zdrowe, normalne rodziny. Tak jak i Wy, wzięliśmy z naszymi dziećmi wiele narkotyków. Teraz przyjmują one codziennie dawkę śmierci. Widzimy ich powolne umieranie. Przegraliśmy z tą chorobą walcząc w podziemiu. Tylko w oparciu o siły innych ludzi można przetrwać i zwyciężyć. Jeżeli macie w swojej rodzinie dziecko uzależnione - nie wściekajcie się. Nie obciążajcie się poczuciem winy. Choroba ta nie jest żadną hańbą. Jeżeli naprawdę chcecie uratować swoje dziecko, szukajcie dla niego pomocy. Znajdziecie ją w

różnego rodzaju poradniach: w Monarze, Towarzystwie Zapobiegania Narkomanii i u nas. Nasi członkowie działają bezinteresownie i bez żadnego wynagrodzenia, z potrzeby serca pełnią dyżury w lokalach i przy telefonie.

Przyjdź do nas, zadzwoni lub napisz. Nie będziesz już SAM.

Dnia 26 czerwca b.r. (sobota) oczekujemy w naszej siedzibie od godz. 10-20.

Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych "Powrót z U" - Koło w Prudniku,

ul. Traugutta 33, tel. 629-81
Pogotowie Makowe
środa, piątek g. 16-19



GDZIE SIĘ DWÓCH BIJE...

16 czerwca, w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego w Prudniku odbyło się spotkanie przedstawicieli Kuratorium Oświaty w Opolu, Urzędu Rejonowego w Nysie, dyrekcji szkół podstawowych - "jedyńki" i "trójki", zainteresowanych planowaną od września filią podstawówki na Jasionowym Wzgórzu. Spotkanie odbyło się na wniosek nauczycieli ze Szkoły Podstawowej Nr 1, zaniepokojonych akcją podjętą przez "trójkę".

Jak pisaliśmy 13 czerwca ("TP" nr 23) przedstawiciel Kuratorium "zakomunikował, że filia na Jasionowym Wzgórzu przypadnie prawdopodobnie (pisma oficjalnego kuratorium nie przesłało) Szkole Podstawowej Nr 3 w Prudniku." 16 czerwca szefowa prudnickiej oświaty Wiesława Włodowska powiedziała nam, że władze miasta nie otrzymały dotąd decyzji Kuratorium Oświaty, któremu podlegają szkoły.

Tymczasem dyrektor "trójki" Eugeniusz DROHOMIRECKI porozwieszał obwieszczenia o zmianach, powołując się na rzekomą decyzję Kuratorium, zorganizował spotkanie z rodzicami (część z nich nie była zadowolona z tych zmian i nie kryła tego), przeprowadził lustrację obiektu... Zastosował metodę faktów dokonanych.

Jak nas informuje Czesław Dumkiewicz, uczestnik spotkania w Kuratorium - opolskie władze oświatowe chcą pogodzić obie zwaśnione strony... powołując samodzielną placówkę. Wybór dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 6 na Jasionowym Wzgórzu w Prudniku nastąpi w drodze konkursu, a do pracy w nowej szkole zaangażowani będą nauczyciele "jedyńki" i "trójki" przeniesieni z braku etatów z macierzystych placówek.

W nowej szkole będą na początku klasy I-IV, nauka zacznie się od września br. W dalszych, jeszcze bliżej niesprecyzowanych planach jest wzbogacenie bazy szkoły o budynek po Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 na ul. Podgórznej (ta ostatnia szkoła ma być przeniesiona do budynku po byłym SN). Obecne zmiany wymagać będą także korekt w rejonach szkolnych.

I ta ostatnia decyzja nie ma jeszcze formy pisemnej. Tymczasem obok dyrektora "trójki" podporządkowanie filii na Jasionowym Wzgórzu SP Nr 3 obwieściła telewizja kablowa. Jeszcze raz okazało się, że pośpiech jest niezbędny przy łapaniu pcheł. W innych przypadkach należy zachować rozwagę.

(a)

ŚMIERĆ W STUDNI

(dok. z str. 1)

Pracownicy przyjechali rano, rozpoczęli pracę. Operator - wiertacz Stanisław D. zszedł do sześciometrowej studni. Na dnie stała woda. Jego zadaniem było podłączenie do dwóch wystających na pół metra nad lustrem wody rur aparatu wiertniczego. Po to, by uruchomić maszynę. Jego pomocnik - Stefan P. stał nad studnią i rozmawiał z operatorem. Kiedy ten na dole przestał się odzywać - pomocnik operatora po dwóch minutach zaczął wołać o pomoc. Ok. 40 metrów od tego miejsca pracowała ekipa gazowników, którzy budowali rurociąg do osiedla "Zacisze". Zając zszedł na dół bez namysłu po linie sterowniczej. Historia powtórzyła się. Po chwili przestał rozmawiać. Ok. 10 minut trwało dotarcie samochodem pracowników do straży. Była godzina 7.58. Za trzy minuty ośmiu strażaków było na miejscu wypadku. Po drodze powiadomiliśmy przez radio pogotowie ratunkowe. Gdy trwała akcja ratunkowa na miejscu czekały już z lekarzami dwie karetki pogotowia. Dwóch mężczyzn leżało na dnie wąskiej studni. Na ochotnika zszedł na dół ogn. Roman Sapiecha. Szczelna maska maszyną wiertniczą a nogami była tak wąska, że trzeba było na przeskakiwać. Przeszkadzała maska gazowa oraz butla tlenowa na plecach. Wiertnicy leżeli na rurach, pół metra nad wodą. Drugi osunął się na pierścionku. Najpierw wyniesiono Ryszarda Zająca. O 8.06 na górę był Stanisław D. Później dowiedzieliśmy się, że zmarł. O 8.15 akcja reanimacyjna została w szpitalu przerwana.

Ryszard Zając został uratowany. W szpitalu na obserwacji pozostał także Roman Sapiecha, który podczas wchodzenia na ciasny otwór musiał odchylić na chwilę maskę gazową.

Gdy nachyliłem się nad otworem - usłyszałem wypowiedź dowodzący akcją ratunkową Jan Strączek - poczułem zapach zgnitych jaj, co by wskazywało na zmartwychwstanie, jako przyczynę zatrucia. Już było czuć. Trudno jednak teraz mówić jednoznacznie o przyczynach śmierci. Złożyliśmy wniosek policji, która

szybko zjawiała się na miejscu, próbując powietrza z dna lustra wody. Mężczyzna, który był w studni dłużej był już siny. Trzeba jednak wykluczyć możliwość przejścia gazu z ewentualnych nieszczelności sieciowych, może znalazł się tam na dole jakiś biogaz? Rury wiertnicze sięgały głębokości 28 metrów. Strażak, który był na dole mówił o słodkości w ustach.

Strażacy pracowali szybko w trudnych warunkach. Mężczyzn wydobyto z dołu na specjalnych siódkach ratowniczych. Obaj byli nieprzytomni. Trudno powiedzieć jak długo był pod ziemią zmarły, Ryszard Zając przebywał tam ok. 13 minut. Drugi pracownik "Gowiutu" był w szoku. Ledwo wydobyto od niego informację na temat rur wiszących nad studnią - okazało się, że nie zagrażają one ratownikom. Przerzucone przez rękę Prudnika rury gazowe były puste. Gazownicy spawali je. Z tej strony żadne zagrożenie nie przyszło. Zdaniem świadków - przyczyną śmierci mógł być biogaz lub brak tlenu.

Doktor Arkadiusz RAMS był na miejscu wypadku w momencie gdy wyciągnięty jako pierwszy, nieprzytomny Ryszard Zając był na noszach - zajmował się nim doktor Zdzisław IMIOŁEK. Nieprzytomny Stanisław D. nie dawał oznak życia. Był siny, jego żrenice były szerokie, bez reakcji. - Z połączonych badań - mówi lekarz - bo wiadomo, że to się robi szybko, to nie żył w tym momencie. Decydował czas, nie patrzy się wtedy na nic tylko wiezie... Przez pierwszych kilkanaście minut byłem jeszcze na oddziale. Podejrzewam, że to co zdarzyło się w studni spowodowało brak tlenu. W powietrzu jest 21 proc. tlenu, gdy jego poziom spadnie do 18 proc. to praktycznie oznacza brak tlenu dla organizmu. W wykopie było ciasno, praktycznie bez wentylacji, chyba wbrew przepłom bhp, tak przypuszczam.

Czy nie doszłoby do śmierci gdyby szybciej wyciągnięto tego człowieka? Nie wiadomo ile czasu on tam był na dole. Fatalnie zbiegły się okoliczności - nim ktoś go zauważył, nim wezwano straż. Karetki przyjechały tuż po straży.

Nazajutrz rozmawiamy z Ryszardem Zajacem, bohaterem wydarzeń, na koryta-

rze oddziału wewnętrznego prudnickiego szpitala. W sali nr 4, dokąd został przeniesiony z oddziału intensywnej terapii jeszcze pierwszego dnia, leżał razem ze strażakiem. Roman Sapiecha już wyszedł do domu.

- W czterech pracownikach przy gazociągu - mówi R. Zając - jakieś 40 metrów od studni. Ja przybiegłem ostatni. Pomocnik rękę miał w gipsie, moi koledzy też nie mogli zejść. Zdecydowałem się ja, choć się bałem. Odpiąłem linkę i zszedłem na dół. Miałem jeden stopień od leżącego mężczyzny, gdy poczułem szum w głowie. Żadnego zapachu. Zaczęłem wracać do góry, postawiłem dwa kroki na drabince sznurkowej i straciłem przytomność. Jakies 12 minut byłem podobno w studni, zanim mnie wyciągnął strażak. Krótko byłem pod aparatami, potem odłączyli. Czuję się bardzo dobrze.

- Teraz myślę, że pracownik powinien zejść do studni choćby ubezpieczony linką przez drugiego. Widziałem z daleka jak przyjechali i przystąpili do pracy. To był wysoki, gruby mężczyzna, a pomocnik miał w gipsie prawą rękę. Tak nie powinno się pracować. W tamtej chwili nie myślałem o tym...

Ryszard Zając jest pracownikiem prudnickiej rozdzielni gazu (Zakład Gazowniczy Opole), ma 30 lat i mieszka w Nowym Brwinie. Z brygadą wykonywali rurociąg, który da w ziemie dodatkowe zasilanie osiedla "Zacisze" w gaz.

Okoliczności tego wypadku, śmierci jednej z dwóch jego ofiar są bardzo podobne do wydarzenia sprzed dwóch lat w Prudniku. Zdarzyło się to także w czwartek, tylko 27 czerwca 1991 r. Przypomnijmy je krótko. W piwnicy altanki na działkach usytuowanych na byłym wysypisku śmieci znaleziono martwego 38-letniego mężczyznę i jego 13-letnią córkę. Podejrzewano zatrucie gazem (mówiło się o siarkowodorze i w tym wypadku jednemu ze strażaków uczestniczącym w akcji ratunkowej zdawało się, że czuje zapach zgnitych jaj - charakterystyczny zapach siarkowodoru. Dr A. Rams powiedział "TP", że on nie czuł tego zapachu, ale zaznaczył, że stał ok. 1 m od studni, ponadto powietrze było już w tym momencie przemieszane. (Przyjęta druga wersja przyczyny śmierci ojca i córki w 1991 r. mówiła o zgonie z powodu braku tlenu. Ekspertyza nie potwierdziła

zatrucia siarkowodorem, ani tego nie wykluczyła. Ostatecznie biegły sądowy orzekł, że śmierć tych dwóch ofiar nastąpiła z powodu braku tlenu. Prokuratura 18 listopada 1991 r. umorzyła dochodzenie stwierdzając ostatecznie, że zgon ojca i córki spowodowany został uduszeniem wskutek braku tlenu.

Doktor Zenon Milszczyk, pełniący następnego dnia po tragedii dyżur w oddziale wewnętrznym informuje, że akcję ratowniczą podjęto, mimo że mężczyzna już nie żył. Zrobiono co tylko można było, wszystko było pod ręką. Akcją kierował ordynator dr Józef Budzyński. Pracownik zbyt długo przebywał w studni.

- Można teraz spekulować - mówi Z. Milszczyk - w tym miejscu było kłódy wysypisko śmieci, co czyni tę sprawę podobną do tej sprzed dwóch lat na działkach. Jak wtedy - było po burzy, w czerwcu, deszczowo i mgliście, na dole stała woda. Była jakaś dekompresja. Przy rozkładzie substancji organicznych wydobywa się ciężki gaz, mógł to być siarkowodor. Leży on na dole i jest silnie trujący. Wdychany powoduje u człowieka zmniejszenie stężenia tlenu, wypiera tlenu z organizmu. W tym przypadku nastąpiło nagromadzenie czynników, zbieg okoliczności fatalny dla człowieka. Strażak był na obserwacji, bo był trochę po akcji ratunkowej oszołomiony, z minimalnym zatruciem tlenkiem węgla.

W sprawie opisanego wypadku z 17 czerwca Prokuratura Rejonowa wszczęła dochodzenie. Jak nas informuje najazutrz po zdarzeniu prokurator Janusz ANISZEWSKI (w tym dniu przeprowadzono sekcję zwłok zmarłego Stanisława D.). Śmierć nastąpiła przypuszczalnie z powodu braku tlenu. Warunki pogodowe, niskie ciśnienie miały tak jak i w przypadku śmierci w piwnicy altanki dwa lata temu, niebagatelne znaczenie. Literatura opisuje przypadki śmierci w studzienkach, dołach z powodu braku tlenu. Z pierwszych ustaleń wynika też, że to właśnie zmarły Stanisław D. był jako brygadier odpowiedzialny za wykonywanie roboty. Był przeszkolony w zakresie bhp... Pracownik, który mu pomagał (z ręką w gipsie) przyjechał na prośbę Stanisława D. Prawdopodobnie dochodzenie zostanie umorzone.

Halina Chrobak
Antoni Weigt

OD CZYTELNIKÓW

Najciemniej pod latarnią

Gdy wchodzimy na ulicę Legnicką od strony ul. Strzeleckiej po prawej stronie widzimy stojącą starą syrenę. Na podwórku kilka psów - bez uwięzi. Kilka metrów dalej jest owa latarnia przy posesji nr 2, która nigdy nie świeci. Dlaczego? Nikt nie wie. Posesja ta jest bardzo zaniedbana. Od roku stoi tam blaszana buda częściowo na ulicy, co utrudnia przejazd innym użytkownikom mieszkającym przy tej ulicy. Właściciel posesji Strap Stanisław posiada duży garaż na dwa samochody, ale swoje samochody + samochód Ligi Obrony Kraju parkuje na ulicy, pod oknami sąsiadów. Ulica Legnicka jest wąską jednokierunkową, domy bardzo niskie. W związku z tą sytuacją wszelkie manewry o każdej porze dnia czy nocy odbywają się pod moim oknem, a gazy spalinowe są w mieszkaniu, jest bowiem lato i okna są otwarte. Gdy wyraziłam uwagę "że tak dalej być nie może" usłyszałam wiązaną obelżywych słów wypowiedzianych przez wyżej wymienionego.

Ob. ten ma też dużego psa, który jest regularnie wypuszczany, chodzi luzem i załatwia się pod bramami sąsiadów, ale sprzątać nie ma komu. Po mojej uwadze odbywa się codziennie demonstracja siły. Nawet gdy samochody stoją dalej o godz. 22.40 przestawia się je pod moje okna. Uważam, że tą energię mógłby spożytkować na zrobienie porządku na swojej posesji i miałby plac na parkowanie, a przy okazji została by zlikwidowana wylęgarnia gryzoni.

Nie wiem czy istnieje jeszcze funkcja policjant dzielnicowy? Jeżeli tak to zapraszam dzielnicowego na rekonesans swojej dzielnicy będzie on na pewno ciekawy.

O prawdziwości tego co napisałam świadczą podpisy sąsiadów.

Szpila, Mróz I. Królikowska,
Siembida J. Horyśniak,
Kobłowska Danuta

Sporne boisko

Wielokrotne zwracanie się lokatorów do prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej odnośnie zlikwidowania boiska sportowego między blokami przy ul. Skowrońskiego 76,74 z jednej strony a nr 64 i 68 z drugiej strony, nie dało pozytywnego rezultatu, mimo iż spór trwa już dwa miesiące. Pismo z podpisami lokatorów znajduje się w Spółdzielni Mieszkaniowej.

Teren, na którym młodzież w wieku ok. 15 lat zrobiła sobie na dziko boisko sportowe (do piłki nożnej i koszykówki) - są to nieduże skrawki przeznaczone na zakrzewienie oraz ławki dla matek małych dzieci - bawiących się w piaskownicy na huśtawkach w bardzo bliskiej odległości.

Istnieje też duże niebezpieczeństwo - piłka może uderzyć w bawiące się obok małe dzieci. Młodzież gra cały dzień w dni wolne od zajęć, lub po południu do późnego wieczora. Zachowują się bardzo głośno, stosując krzyki, przekleństwa oraz różne wyzwiska. Zbierają się tutaj całe grupy z pobliskich bloków. Ponieważ teren ten nie jest przystosowany do grania w piłkę, trawnik jest całkowicie zniszczony a tumany kurzu osiadają nie tylko w płucach małych dzieci, ale i mieszkaniach.

Najważniejszym problemem w tej sprawie jest przeokropny wrzask, który nie pozwala po pracy odpocząć miesz-

kającym tam lokatorom. Mieszkańcy spółdzielni nie wymagają komfortu, ale chociaż do minimum spokoju, aby w miarę godnie mieszkać przy tak wysokich opłatach. Wiadomo jest, że młodzież musi mieć teren do zabawy. Taki właśnie jest przy ul. Ligonia dostosowany do tego typu gier, ponadto po przeciwnej stronie drogi od ul. Skowrońskiego w kierunku przedszkola nr 6 jest duży teren "niczy" niezagospodarowany, który również może być wykorzystany na gry i zabawy. Nikt z pracowników spółdzielni nie przyszedł wieczorem sprawdzić, czy wielokrotne monity są prawdziwe i czy załatwienie tej sprawy wymaga aż tyle poświęcenia ze strony pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej. Innym problemem Jesionowego Wzgórza są te "Jesiony" które do tej pory nie wyrosły. Czy za mało mówi się jeszcze o ekologii?

Jesienią ubiegłego roku pracownicy SM posadzili do ziemi suche patyki, a wiosną wraz z palikami powyjmowali, bo traktor nie mógł skosić trawy. A mówi się, że dzieci niszczą drzewa?

Prosimy o wydrukowanie naszego pisma w "Tygodniku Prudnickim", może dowiemy się wreszcie o zajęciu stanowiska przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

święta, jednego z najważniejszych świąt katolickich. Migotanie obrazu, zanikanie koloru, znikanie obrazu w najważniejszych chwilach, montaż zrobiony w pijanym widzie (procesja nie jest zmontowana po kolei!) - to było straszne! Nie mogłam patrzeć spokojnie.

Monika G.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

26 czerwca w Spółdzielni Mieszkaniowej

... w Prudniku, w klubie spółdzielczym przy ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego o godz. 10 odbędzie się Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni Mieszkaniowej. Spraw do omówienia jest mnóstwo. Przedstawiciele członków spółdzielni inaczej mówiąc delegaci rozpatrzą sprawozdanie z działalności Zarządu, Rady Nadzorczej za 1992 r. W porządku obrad jest ponadto przyjęcie zmian w statucie, propozycja przystąpienia do Regionalnego Związku Rewizyjnego, zrzeczenie się prawa wieczystego użytkowania gruntów. W planie podjęcie uchwał w 10

sprawach, m.in.: zatwierdzenie rocznego sprawozdania z działalności spółdzielni i Rady Nadzorczej, zatwierdzenie bilansu za 92 r., udzielenie absolutorium Zarządowi za 92 r., oznaczenie najwyższej kwoty zobowiązań spółdzielni w br. i jej kierunków rozwoju, zatwierdzenie odpisu z funduszu nagród na 1993 r.

Prudnicka spółdzielnia liczy 4.261 członków w tym zamieszkałych 2.986 z czego na warunkach własnościowych - 1.370. Oczekujących na mieszkania jest 1.275 osób.

(h)

CHWILO, TRWAJ!

Jakieś polityczne UFO, czyli niezidentyfikowane siły polityczne rozpoczęły w Prudniku podjazdową kampanię wyborczą. Według najlepszych konfidenckich wzorów. Szablonikiem zaadresowana koperta, aby nikt nie rozpoznał charakteru (czy raczej jego braku) pisma, w środku powielony maszynopis. Na nim - stek bzdur! Jakieś niesprawdzone wiadomości i plotki, informacje wzięte może z wiarygodnych źródeł, ale potem mocno spreparowane.

Ulotka (?) została rozesłana do osób prywatnych i do różnych instytucji i sił politycznych. Także na adres redakcji. Dla "zamaskowania" zainstalowano do tekstu prymitywne błędy, także w nazwisku burmistrza.

Ci, którzy czytali tę ulotkę - zrobioną nie w polskim i nie w demokratycznym stylu, zza węgła - zmienili zdanie o formie krytyki prezentowanej w "Tygodniku Prudnickim". Usłyszeliśmy wręcz zdanie o kulturze polemicznej w naszym tygodniku. Coraz częściej - że nasza krytyka po czasie okazuje się za słaba, co znaczy, że nieco wyprzedzała ona czas i fakty.

Nie dzieje się dobrze w "państwie prudnickim". To prawda. Zdajemy sobie sprawę, że w gazecie zaledwie dotknęliśmy góry lodowej i więcej spraw do opisania przed nami jak za nami. I będziemy krytykować przejawy zła w życiu naszej lokalnej społeczności, niezależnie od tego, gdzie jest ich źródło. I nikt nam nie powie, że robimy to wbrew ogólnie przyjętym wartościom. Zgodnie z nimi, bo naszym celem jest prawda!

Nie będziemy się jednak zniżać do poziomu jaki reprezentuje ulotka, czy pierwszy numer "Biuletynu Kupieckiego". Wiodący tekst był wcześniej proponowany "Tygodnikowi" ale go odrzuciliśmy. Ukazał się w "Biuletynie Kupieckim". Nie będziemy polemizować z

bzdurami drukowanymi w ulotce, drugiej o podobnym poziomie. Druk fragment ulotki w ten sposób, by można było rozpoznać "charakter pisma" maszyny do pisania, bez poznania treści. Może ktoś dojdzie w ten sposób do

awio-
a Szopena p-
arem zakładowy-
udawał że nie w-
Rorzkowski
Mianowicie wybudował
iatak świadczył także
przewodniczący szybko
itektu miejskiego. Był
przewodniczący szybko
a- odemnie wara!/. Jes-
zalet miejski za ponad
ze użytkowany/chyba nikt
a-200 mln. w bioto. Sz-
a, bez przetargu. Zrobił
mu. Burmistrz jest pow-
ale stał pszekst-
a burmistrza
2021.

autora (autorów) tych bredni. Może tem on (oni) się zawstydzą?

Ulotka podpisana jest "Grupa mająca (chwilowo) wpływ na zarządzanie".

Zbyt łatwo autor (autorzy) pomija krytykowane publicznie, byśmy nie mogli domyślać się, kto autorem (autorami)

POMNIK

W fazie projektu

"Upamiętnienie czynu zbrojnego żołnierza polskiego w czasie II wojny światowej, przelana krew i poniesione ofiary skłoniły grupę kombatantów do wystąpienia z inicjatywą budowy obelisku, poległym w walce z hitlerowskim najeźdźcą w latach 1939-1945. Uważamy za zawstydzające nas Polaków, że dotychczas czyniliśmy niewiele, aby na Ziemiach Odzyskanych, a szczególnie w województwie polskim utrwalac ślady polskości i wyказаć patriotyzm społeczeństwa polskiego w czasie gdy mniejszość niemiecka w radykalny sposób zaczęła potęgować ducha militarysty i szowinizmu niemieckiego. Budowa dziesiątków pomników "swoich bohaterów", którzy chcieli zniszczyć Państwo Polskie i ujarzmić nasz naród jest tego dowodem."

TAK uzasadniali inicjatorzy budowy pomnika w Prudniku (chodzi o plac Wolności) organizując pierwsze spotkanie. Do sali Urzędu Miasta i Gminy nie przyszli wszyscy zaproszeni; z działających tu partii nie było ani przedstawicieli Porozumienia Centrum, ani Unii Demokratycznej. Był reprezentant SdRP. Z większych zakładów "Frotex" miał swego przedstawiciela, reprezentowana była "Solidarność". Byli obecni gremialnie przedstawiciele organizacji paramilitarnych oraz kadra oficerska wojska i Straży Granicznej.

Powołany został komitet społeczny skupiający blisko 20 osób. Na jego czele stanęli: Stanisław GIERCZYCKI - przewodniczący, Rafał PRUS - sekretarz, Ireneusz RUT - sekretarz. Komitetu działac będą trzy grupy: społeczna, zajmująca się szczegółami: organizacyjno-techniczna, finansowa i propagandowa. Komitet będzie czuwał nad całością prac, przyjmując kolejne zadania.

Zdaniem radnego Ruty przystąpieniem do prac potrzebna jest zgoda Rady Miejskiej. W tej sytuacji stało wystosowane odpowiednie pismo, które ma być wstępnie rozpatrywane w czerwcu. Formalna zgoda nastąpi, że po przedstawieniu projektu obelisku. Jeśli taka zgoda będzie - spodziewany jest pomoc z budżetu miejskiego. Planowany termin odsłonięcia - 11 listopada. Nie wydaje się być realnym.

Projekt monumentu komitetu był z władzami województwa. Z wojewody Zembaczyńskiego rozmowa z szym założeniem byłby pomnik o "części i chwałę żołnierzom" na wszystkich frontach świata w o wolność i niepodległość Polski obecnej chwili najważniejszy wstępny projekt plastyczny

SKLEP MIĘSNO-SPOŻYWCZY

Ireny JOCHER

Prudnik, ul. Jesionkowa
poleca:

wysokiej jakości wyroby
wędlinarskie,
mięso z wytwórni
w Korfantowie
oraz
artykuły spożywcze.

ZAPRASZAMY

od wtorku do piątku
w godz. 8-18 w soboty 8-14
CENY KONKURENCYJNE!

SKLEP "AB"

oferuje
największy w Prudniku wybór:

- lamp stojących
- żyrandoli, kinkietów
- plafonier, lamp halogenowych
- zegarów i zegarków

ŚWIADCZYMY USŁUGI
ZEGARMISTRZOWSKIE

Prudnik,
Rynek 3

(82-1)

SKLEP KONFEKCYJNO-DZIEWIARSKI

"ADAM I EWA"

Prudnik, ul. Piastowska 11, tel. 63715

ZAPRASZA na zakupy! W szerokiej gamie
koszule z krótkim i długim rękawem, bluzki oraz
spodnie modne, letnie oraz szeroki asortyment
pasmanterii.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI TRANSPORTU WIEJSKIEGO

w Opolu

wydzierżawi

na korzystnych warunkach zajezdnię
samochodową w Prudniku ul. Przemysłowa 1 - w
skład, której wchodzi m.in. pomieszczenia biurowe,
warsztat naprawczy, magazyny, stacja paliw,
pojazdy samochodowe i waga samochodowa.

Szczegółowych informacji udziela oraz pisemne
przyjmuje Zarząd STW w Opolu, ul. 1-go Maja 61, tel.
300-79 w terminie do 10 dni od daty ukazania się
niniejszego ogłoszenia.

• OCULUS • OCULUS • OCULUS • OCULUS • OCULUS • OCULUS •

FOTO TO:

Jedyny specjalistyczny sklep fotograficzny na naszym terenie. ★ Zakupy
za rzyżka. ★ Miła, fachowa, szybka obsługa.

NASZA DEWIZA

Jeżeli decydujesz się na zakup sprzętu fotograficznego kupuj tylko i wyłącznie w
sklepie specjalistycznym.

Niech każdy prezent na każdą okazję? Oczywiście aparat fotograficzny zakupiony w
naszym sklepie.

OPTYKA TO:

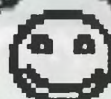
● fachowy dobór opraw, szkła krajowych i zagranicznych ▲ realizacja recept i
opiekę indywidualnych ● szybkie i fachowe wykonanie zamówienia

Przypomnienie

Wykonujemy okulary p/stoneczne ze szkłami UV
ZAPRASZAMY

poniedziałku do piątku 9- Prudnik, Rynek 24
w soboty 9-13 telefon 63449

• OCULUS • OCULUS • OCULUS • OCULUS • OCULUS • OCULUS •



"Nie ma może na świecie ludzi złych, może są tylko
nieszczęśliwi.

Dlatego trzeba przychodzić do duszy ludzkiej z
uśmiechem dobrym i słodkim i pożywić ją miłością i
współczuciem, jak się żywi chlebem głodnego
człowieka"

K. Makuszyński

Szkoła Podstawowa Specjalna
ul. Mickiewicza 10, tel. 3530
48-200 Prudnik

Szkoła Podstawowa Specjalna jest to jak sama nazwa głosi - szkołą
szczególną - nie tylko trudnych dzieci. Uczą się u nas dzieci specjalnej troski
z bardzo biednych rodzin, są również sieroty lub rodziców niezaradnych
życiowo. Do najmłodszych klas życia uczęszczają dzieci z zespołem Downa,
porażeniem mózgowym, padaczką. Wymagają stałej opieki. Część uczniów
wymaga niemalże indywidualnej opieki, zaspokajania potrzeby kontaktu
emocjonalnego.

Wiemy, że każdy z nas żyje i pracuje w trudnym okresie. A dla naszej
szkoły jest szczególnie trudny. Wszyscy wiemy, że budżet - choć ciągle się o
nim mówi - to tylko wystarcza na płace. Począwszy od kredy, środków
czystości, wybitych szyb, żarówek, drobnych pomocy naukowych, znaczków,
to wszystko dzięki - tylko sumie z Komitetu Rodzicielskiego, który jest bardzo
szczupły i już nie wystarcza.

Bardzo często dzięki pomocy pracowników szkoły, te dzieci są ubrane,
nie chodzą boso, nie marzną, zjedzą talerz zupy. Niestety już nam na nic nie
wystarcza. Wierimy że wszyscy oczekują i wołają o pomoc. My próbowaliśmy
do tej pory własnymi siłami przetrwać.

Każda pomoc, nawet najdrobniejsza, to pomoc dzieciom i szkole - żeby
mogła istnieć.

Jeżeli Państwo mogą - to bardzo prosimy pomóc tym dzieciom.
Proszę nam wierzyć, co roku mamy coraz więcej dzieci i jak wszyscy wiemy
przybywać ich będzie. Dzięki istnieniu tej szkoły, mogą się uczyć nie tylko
pisać, czytać, ale jak zawiązać but, jak wymawiać słowo mama... jak żyć.

Z dniem 1 lipca 1993

PPH "DALIR" Prudnik, ul. Piastowska

telefon 62460
u r u c h a m i a

BIURO ANALIZ I INFORMACJI

z następującymi usługami:

- prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów
- prowadzenie ksiąg handlowych i sprawozdań GUS
- ROZLICZANIE PODATKU VAT
- analizy ekonomiczno-finansowe
- wnioski kredytowe
- biznes plan
- inne usługi księgowo-finasowe
- usługi likwidatora i syndyka masy upadłościowej.

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ PROFESJONALNĄ USŁUGĘ

OGŁOSZENIA DROBNE

● Angielski - tłumaczenia,
korepetycje. Tel. 62315. (250-g)
● Sprzedam dom (remont), 4 izby
(woda), ogród 11,59 a, pole 30 a. Polna
23 po 16. (278-g)

● Budowę domu - Glucholazy Zdrój
sprzedam, zamienię na mieszkanie. Opole
37136.

● M-4 (Jasionowe Wzgórze, parter)
sprzedam. Tel. 61051. (281-g)

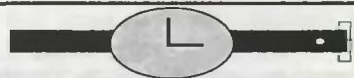
● LECZNICA DLA ZWIERZĄT
I AMBULATORIUM
WETERYNARYJNE SC

Prudnik, ul. Nyska 28,
tel. 63930,
dyżur całonocowy

● WIDEO WYPOŻYCZALNIA
"PRĄDNIKA"

Prudnik, ul. Sobieskiego 5, czynna
od godz. 14.30-19.30, w soboty - 10-14,
niedziele - 11-13. Tel. 62996.

Kupon nr 4/VI



W czerwcowym konkursie-loterii można wylosować zegarek
elektroniczny na rękę. Wystarczy dostarczyć do redakcji cztery czerwcowe
kupy z nazwiskiem i adresem.

Fundatorem nagrody jest ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY "JUBILER"
SC Jan i Marek P O S O R. Firma "Jubiler" mieszcząca się w Prudniku przy ul.
Zamkowej w domu handlowym "Merkury" I piętro (po prawej) posiada bogaty
asortyment biżuterii złotej i srebrnej oraz duży wybór zegarów i zegarków.

(w)

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

Piątek 25 czerwca

program 1

6.00 Kawa czy herbata? 9.00 Wiadomości. 9.10 Mama i ja. 9.20 Domowe przedszkole. 10.00 "Lola Montes" - film prod. franc. 11.45 Kwadrans na kawę. 12.00 Wiadomości. 12.10 Program dnia. 12.15 Magazyn Notowań. 12.45 Tylko u nas. 12.55 Temat dnia. 13.00 Amor, amor. 13.15 Nauczyciele. 13.30 Zarządzanie. 13.55 Ustawy i ludzie. 14.10 Teleplastikon. 14.30 Dokument trochę inny. 15.00 Stan ducha. 15.15. Takie jest życie. 15.35 Jeśli nie Oxford, to co? 15.55 Jaka szkoła? 16.00 Program dnia. 16.05 Dla najmłodszych: Ciuchcia. 16.50 Muzyczna Jedynka. 17.00 Teleexpress. 17.20 Największe wydarzenia XX wieku. 18.00 Każdy ma prawo. 18.20 Randka w ciemno. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wiadomości. 20.15 "Kobiety i mężczyźni". 21.15 XXX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole '93. 22.45 Wiadomości. 23.05 Opole '93. 2.00 "Komediantka". 2.55 Siódemka w Jedynce.

program 2

8.00 Panorama. 8.05 Program lokalny. 8.35 "Batman". 9.00 Studio Dwójki. 9.10 "Kate i Allie". 9.35 Świat Kobiet. 10.05 Chimera. 10.45 Przeboje Dwójki. 11.00 Panorama. 11.05 Studio Dwójki. 11.10 Animals. 12.00 Studio Dwójki. 12.10 Tych lat nie odda nikt. 12.45 Przeboje Dwójki. 13.00 Panorama. 13.05 Australijczycy. 13.50 Mormoni. 14.50 Złote Palmy '93. 15.35 "Czarne, białe". 15.55 Program dnia. 16.00 Klub Yuppies? 16.30 Panorama. 16.35 Studio sport. 16.50 "Batman". 17.20 "Katie i Allie". 18.00 - 21.00 Program regionalny. 21.00 Panorama. 21.30 Sport. 21.45 Koło Fortuny. 22.20 "Chwasty" - dramat USA. 0.40 Teatr Sensacji: Raymond Chandler "Żegnaj, laleczko" (3).

Sobota 26 czerwca

program 1

7.25 Program dnia. 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy. 8.35 Wszystko o działce. 9.00 Wiadomości. 9.10 Ziamo. 9.35 5 - 10 - 15. 10.50 Język angielski dla dzieci. 11.00 "Przekłeta cisza ulic". 11.35 "Dziś mamy wybór". 12.00 Wiadomości. 12.10 Sceny i obrazy. 12.40 Odyseja zwierzęca. 13.30 Dookoła rock'n'rolla. 13.50 Walt Disney przedstawia. 15.05 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: William Szekspir - "Poskromienie złoŹnicy". 17.00 Teleexpress. 17.25 "Detektyw w sutannie". 18.10 Studio sport. 19.00 Małe wiadomości DD. 19.10 Wieczorynka. 19.30 Wiadomości. 20.00 Polskie ZOO. 20.30 "Zazdrość" - film USA. 21.30 XXX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki Opole '93. 22.45 Wiadomości. 23.00 Opole '93. 1.05 "Dillinger" film fab. prod. USA. 2.15 "Komediantka". 3.10 Noce w Las Vegas.

program 2

7.30 Kaliber '93. 8.00 Panorama. 8.05 Ulica Sezamkowa. 9.05 Tacy sami. 9.25 Lekcja języka migowego. 9.30 Powitanie. 9.40 Na bocznych drogach Europy. 10.10 Co słyhać. 10.40 Małe ojczyzny. 10.50 Róbtka, co chceta. 11.15 Beny Hill. 11.45 Seans filmowy. 12.15 Małe ojczyzny. 12.20 Kaskaderskie opowieści. 12.50 Co jest grane. 13.00 "Holiday On Ice". 13.30 Lekarz domowy. 13.50 Halo Dwójka. 14.00 Rody polskie. 14.30 Studio sport. 15.20 Zwierzęta świata. 15.50 Małe ojczyzny. 15.55 Listy z Europy. 16.25 Losowanie gier liczbowych. 16.30 Panorama. 16.40 Program dnia. 16.45 "Pełna chata" - serial prod. USA. 17.10 Wielka gra. 18.00 Program lokalny. 18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia". 18.35 Akademia Filmu Polskiego "Włóczęgi". 20.10 Małe ojczyzny. 20.30 Wielki sport. 21.00 Panorama. 21.30 Słowo na niedzielę. 21.35 Benny Hill. 22.10 "Banita" (3) serial sensacyjny prod. kanad. - franc. 22.50 Małe ojczyzny. 23.10 "Dowodzenie w piekle". 0.40 Studio sport.

Niedziela 27 czerwca

program 1

6.55 Program dnia. 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau". 7.45 Rolnictwo na świecie. 7.55 "Jutro". 8.15 Notowania. 8.40 Polskie ZOO. 9.00 Baw się z nami. 10.25 "Świat odkrywany" - film dok. 11.20 W konie i na kasce. 11.40 Tydzień. 12.25 Telewizyjny koncert życzeń. 12.55 Teatr dla dzieci. 13.45 Z kamerą wśród zwierząt. 14.00 "Żegnaj Rockefeler" serial prod. TP. 14.30 Wiosna nasza. 15.05 Podróże na kresy. 15.30 Sto pytań do... 16.15 Country Ameryka. 17.00 Teleexpress. 17.30 "Dynastia". 18.20 Studio sport. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wiadomości. 20.15 "Klejnót w koronie" serial prod. angielskiej. 21.10 Kabaretowa lista przebojów. 22.00 Sportowa niedziela. 23.15 Gorąca linia. 23.25 "Rudobrody" - dramat obyczajowy prod. jap. 2.20 "Komediantka" - ost. 3.15 Mozart w Pałacu Wilanowskim.

program 2

7.25 Przegląd tygodnia. 8.00 "Tajemniczy opiekun". 8.20 Film dla niesłyszących "Klejnót w koronie". 9.15 Słowo na niedzielę. 9.20 Powitanie. 9.30 Program lokalny. 10.30 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci. 12.00 "Rodzinny bumerang". 12.45 Anteny na Wschód. 13.00 Podróże w czasie i przestrzeni. 13.55 Anteny na wschód. 14.10 Zwierzęta wokół nas. 14.40 Anteny na Wschód. 15.00 Wydarzenie tygodnia. 15.30 Godzina z Hanna-Barbera. 16.25 Program dnia. 16.30 Panorama. 16.40 "Cudowne lata". 17.05 Teatr w kadrze. 17.55 Anteny na Wschód. 18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia". 18.15 "Kronika wypadków miłosnych" film prod. pol. 20.15 Studio sport. 21.00 Panorama. 21.35 Koło Fortuny. 22.10 Był czas "Hybryd". 23.25 Święto morza. 24.00 Panorama. 0.05 Program na jutro. 0.10 Studio sport.

Poniedziałek 28 czerwca

program 1

12.00 Wiadomości. 12.10 Program dnia. 12.15 "Dynastia". 13.15 A ja na to jak na lato. 15.00 Język angielski dla dzieci. 15.15 "Księżę Duckula" - ser. 16.00 Program dnia. 16.05 Luz. 16.50 Muzyczna Jedynka. 17.00 Teleexpress. 17.20 Magazyn reporterów. 18.00 "Imperium pana Brittasa". 18.30 Magazyn reporterów. 19.00 Wieczorynka.

19.30 Wiadomości. 20.15 Teatr Telewizji: Józef Hen: "Justyn! Justyn!". 21.15 Piosenki z kabaretu. 22.30 Prosto z Belwederu. 22.45 Wiadomości. 23.00 Muzyczna Jedynka. 23.05 Wieczór z... 23.45 Gorąca linia. 24.00 "Die Kinder". 0.55 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego. 1.55 "Lorca - śmierć poety".

program 2

7.30 Panorama. 7.35 Wakacje w Dwójce. 8.05 Programy lokalne. 8.35 Wakacje w Dwójce. 8.40 "Nowe przygody Celineczki". 9.05 Zdziwiający świat zwierząt. 9.35 "Pokolenia". 10.00 Wakacje w Dwójce. 10.05 Na bocznych drogach. 10.30 Lato w Polsce. 11.00 Panorama. 11.05 Kino Letnie: "Powrót Arsena Lupina". 12.00-15.25 przerwa. 15.25 Program dnia. 15.30 Studio sport. 16.00 Panorama. 16.05 "Droga do Lhasy". 16.30 Lato w Polsce. 16.50 Polska Kronika Filmowa. 17.00 Przegląd kronik filmowych. 17.30 "Pokolenia". 17.55 Halo dzieci. 18.00 Panorama. 18.03 Program lokalny. 18.35 Koło fortuny. 19.05 "Kosmiczny wyścig". 20.05 "Allo, Allo!". 20.30 Auto. 21.00 Panorama. 21.30 Sport. 21.40 "Bez znieczulenia". 22.05 "Seks - skandal po amerykańsku" - film prod. USA. 23.40 Noc i stres. 24.00 Panorama.

Wtorek 29 czerwca

program 1

12.00 Wiadomości. 12.10 Program dnia. 12.15 "Gliniarz i prokurator". 13.40 Jedynka na nie pogodę. 14.40 Letnie MTV. 15.15 "Księżę Duckula". 16.05 Takie kiedys były zabawy. 16.50 Muzyczna Jedynka. 17.00 Teleexpress. 17.20 Studio sport. 18.00 "Spencer". 18.30 Studio sport. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wiadomości. 19.55 7 minut dla ministra pracy. 20.15 "Gliniarz i prokurator" film fab. USA. 21.45 Studio Europa. 22.30 Co nowego? 22.45 Wiadomości. 23.00 Muzyczna Jedynka. 23.05 Sen Staszka w Teheranie. 23.50 Gorąca linia. 0.05 Telekin wspomnień - "Człowiek z kwiatem w ustach". 0.50 Teatr Telewizji "Miesiąc na wsi".

program 2

7.30 Panorama. 7.30 Wkacje w Dwójce. 8.05 Programy lokalne. 8.35 Wakacje w Dwójce. 8.45 "Anette". 9.10 Truskawkowe Studio. 9.35 "Pokolenia". 10.00 Wakacje w Dwójce. 10.05 Na bocznych drogach Europy. 10.30 Lato w Polsce. 11.00 Panorama. 11.05 Młodzieńcze lata Chaplina. 12.35 "Sarajewo - moje miasto". 13.00 Panorama. 12.00-15.25 przerwa. 15.25 Program dnia. 15.30 Galeria Dwójki. 16.00 Panorama. 16.05 Broń XX wieku. 16.35 Lato w Polsce. 17.05 Moja wiara. 17.30 "Pokolenia". 17.55 Halo dzieci. 18.00 Panorama. 18.03 Program lokalny. 18.35 Koło fortuny. 18.35 Legendy filmu - Spielberg. 20.00 Robert Cray. 21.00 Panorama. 21.30 Sport. 21.40 "Cudza krew" - ser. prod. kanadyjsko-franc. 22.35 Słowa i twarze. 23.15 Kontak prawdziwy. 24.00 Panorama.

Środa 30 czerwca

program 1

12.00 Wiadomości. 12.10 Program dnia. 12.15 "Zawód policjant". 13.15 "37 kontakt". 13.45 Gra muzyka. 14.00 Przyszłość, przeszłość. 14.30 Szaleństwa medycyny. 14.45 Tak jak w kinie. 15.00 Miniatury. 15.05 Język angielski dla dzieci. 15.15 "Księżę Duckula". 16.10 Baw się z nami. 16.50 Muzyczna Jedynka. 17.00 Teleexpress. 17.20 Kolej rzeczy. 18.00 "Klinika w Schwarzwaldzie". 18.45 Kolej rzeczy. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wiadomości. 20.15 Studio Sport. 22.05 Lajety gitary. 22.45 Wiadomości. 23.00 Muzyczna Jedynka. 23.05 Program publicystyczny. 23.45 Gorąca linia. 24.00 "Pogrzeb kartofla" - film fab. prod. polskiej. 2.00 Miniportrety. 2.00 "Białe tango".

program 2

7.30 Panorama. 7.35 Wakacje w Dwójce. 8.05 Program lokalny. 8.35 Wakacje w Dwójce. 8.45 "Przygody Hucka Finna". 9.10 Videojunior. 9.35 "Pokolenia". 9.35 Świat kobiet. 10.00 Wakacje w Dwójce. 10.05 Na bocznych drogach Europy. 10.30 Lato w Polsce. 11.00 Panorama. 11.05 "Wielkie nadzieje". 15.25 Program dnia. 15.30 Sport. 15.45 Rozmowy o Rzeczypospolitej. 16.00 Panorama. 16.05 Artysta i jego świat. 16.35 Lato w Polsce. 17.00 Losowanie gier liczbowych. 17.05 Skrzydła bliżej marzeń. 17.30 "Pokolenia". 17.05 Halo dzieci. 17.55 Halo dzieci. 18.00 Panorama. 18.03 Program lokalny. 18.35 Koło fortuny. 19.05 Świadkowie XX wieku. 20.10 "Wielkie nadzieje". 21.00 Panorama. 21.30 Ekspres reporterów. 22.05 "Sara" - ser. USA. 23.00 Teatr Telewizji: Fredo raz jeszcze: "Zemsta". 0.05 Panorama.

Czwartek 1 lipca

program 1

12.00 Wiadomości. 12.10 Program dnia. 12.15 "Klub Paradise". 13.15 Historia przyrodnicza. 13.35 Dolina nieujarzmionej rzeki. 14.25 Kwadrans z medycyną. 14.30 Zwierzęta świata. 15.15 "Księżę Duckula". 16.05 Było biennale. 16.50 Muzyczna Jedynka. 17.00 Teleexpress. 17.20 Muzy pod gruszą. 18.00 Największe wydarzenia XX wieku. 18.30 Muzy pod gruszą. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wiadomości. 20.15 "Klub Paradise". 21.10 Tylko w Jedynce. 21.55 Helikopter złoty. 22.45 Wiadomości gospodarcze. 23.05 Muzyczna Jedynka. 23.10 Świat nieprzedstawiony. 23.40 Gorąca linia. 23.50 Wiech na dobranoc. 23.55 Barwy miłości: "Widziadło" - film prod. pol. 1.30 To lubię. 2.00 Kontrakt Katelnbacha - ser.

program 2

7.30 Panorama. 7.35 Wakacje w Dwójce. 8.05 Program lokalny. 8.35 Wakacje w Dwójce. 8.45 "Kot w butach". 9.10 "Życie w Zoo". 9.35 "Pokolenia". 10.00 Wesoła Dwójka. 10.05 Na bocznych drogach Europy. 10.30 Lato w Polsce. 11.00 Panorama. 11.05 Kino letnie: "Don Cezar de Bazan". 12.15-15.25 przerwa. 15.25 Powitanie. 15.30 Wielka piłka. 16.00 Panorama. 16.05 "Podwodni rycerze". 16.35 Lato w Polsce. 16.55 Wyjście armii. 17.30 "Pokolenia". 17.55 Halo dzieci. 18.00 Panorama. 18.03 Program lokalny. 18.35 Koło fortuny. 19.05 Szkoła kłamców. 19.35 Głos imienia. 20.00 Ósmego Dnia. 20.45 Cienie życia. 21.00 Panorama. 21.30 Sport. 21.45 Reżyser i jego gwiazda: "Pograbek". 23.20 Camerata 2. 24.00 Panorama.

PIŁKARSKA KLASA "W"

FORTUNA GŁOGÓWEK - NAPRZÓD NIEZDROWICE 2:3

Przez niemal całe spotkanie Fortuna przeważała, zwycięstwo odnieśli goście. Przyczyną była zbyt duża pewność siebie piłkarzy z Głogówka. Goście zdobywali gole z kontraktów, prowadząc do przerwy 2:0. Ataki piłkarzy Fortuna stały się nerwowe. W II połowie gospodarze ruszają do ofensywnego ataku, J. Płóciennik jest sam na sam z bramkarzem gości. Bramka nie

pada, tymczasem z kontraktaku Naprzód zdobywa trzeciego gola! Na 1:3 zmniejsza porażkę K. Zając. Kontuzja bramkarza z Niezdrowic spowodowała, że między słupkami stanął w 80 min. zawodnik z pola. Krupa zdobywa kontaktowego gola, na wyrównanie zabrakło już jednak czasu. Na dwie kolejki przed końcem Fortuna spada w tabeli z 4 na 7 miejsce.

Polonia Biała - Pogoń 1:3

Polonia - Schneider, Gaworek, Czerwik, Kasperzyk, Wales (75 Parfimeczek), Włóka, Czerwik D. Mazur, Mullk, Rinke, Pierzcha.

Pogoń - Matczak, Muzyka, Budzyński, Trzask, Chłr, Blerek, Marj, Milgoń, Smółko, (80 Falek), Goliński, Włazy (80 Kulpa).

Bardzo ważne dla obu drużyn spotkanie przebiegało w przyjemnej atmosferze. Choć przed meczem panował bojowy nastrój - odbyło się bez złośliwych fauli. Trochę zepsuł sędzia (były piłkarz Pogoni) którego decyzje, w kilku przypadkach były niefortunne a nawet krzywdzące gości (w drugim meczu pokazał aż 7 żółtych kartek).

Przez pierwsze 15 min. Polonia była zespołem lepszym, dwukrotnie stworzyła groźne ataki podbramkowe. Z upływem czasu Polonia zaczęła dyktować warunki gry. Prudnicki opanowali środek boiska i coraz częściej

ciężej groźnie atakowali. Dwukrotnie Goliński i Włazy mogli zdobyć bramki. W 28 min. po wzorcowej akcji Goliński zdobywa pierwszą bramkę.

Po zmianie stron, zgodnie z przewidywaniami, Polonia "odkryła się" dążąc za wszelką cenę do wyrównania. Takiej taktyki gospodarzy oczekiwali prudnickanie, którzy po szybkich kontrach zdobyli dwie bramki, po strzałach Golińskiego. Gospodarze, kierowani przez bardzo dobrze grającego D. Czerskiego nie rezygnowali ze zdobycia honorowego gola, uzyskał go pięknym strzałem "w samo okienko" - Wistuba. Gdyby Polonia grała z takim zaangażowaniem, jak z Pogonią, w innych meczach - jej pozycja w tabeli byłaby znacznie wyższa!

Pogoń zwyciężyła zasłużenie, wszyscy piłkarze zasłużyli na pochwałę, chociaż w niektórych widoczna była przerwa w treningach.

(em)



300 BIEGACZY

21 100 metrów mieli do pokonania uczestnicy głównego biegu-półmaratonu - podczas III prudnickich biegów ulicznych. Trudna i ciekawa trasa półmaratonu sprawiła niektórym nieco kłopotów. Biegła ona do Pokrzywny i z powrotem, spore odcinki - pod górę. Startowało kilku znanych nie tylko w kraju zawodników: Bogumił Kuś i Tomasz Kozłowski z Oleśniczanki, Jerzy Król ze Szczygłowic i inni. Najstarszym zawodnikiem był Władysław Dziurzyński z Opola (65 lat), dobrze spał się niewidomy biegacz Leszek Wysota z Włodawia.

Wśród kobiet bieg główny wygrała Anna Solecka z Katowic, wyprzedzając prudnickanki - B. Pyrę i J. Matczak. W poszczególnych męskich grupach wiekowych najlepszymi okazali się: 16-29 lat - Jerzy Król, przed G. Muzykiem (Jarnołtówek), J. Zachariaszem (Opole); 30-39 lat - Bogumił Kuś przed Kozłowskim i Rydzewskim; 40-49 lat - Mieczysław Majer (Kędzierzyn-Koźle), przed J. Dzikowskim i C. Nowakiem; 50-59 lat (i więcej) - Józef Szoltysek przed T. Grzechem o S. Nowakiem.

Biegacze startowali i kończyli bieg na prudnickim Rynku (na zdj.). Startowało ponad 300 zawodników!

Młodzież szkolna rywalizowała na dystansach od 300 do 1500 metrów, biegnąc wokół Rynku. Rewelacyjnie spisali się młodzi sportowcy ze Szkoły Podstawowej Nr 1 - nie tylko wygrywając kilka biegów, ale i zajmując wiele czołowych pozycji. Oto najlepsi w poszczególnych biegach:

300 m (klasy III-IV) - Katarzyna Walczak (SP 1), chłopcy - Łukasz Nowak (Knurów). 600 m (klasy V-VI) - Katarzyna Smogór (SP 1), chłopcy - Tomasz Sośniak (SP 3). 900 m (klasy VII-VIII) - Katarzyna Szoltysek (Szczygłowice), chłopcy - Wojciech Sitek (Wodzisław). 1200 m (klasy I-II ponadpodstawowe) - Małgorzata Kulińska (ZSR), chłopcy - Tomasz Regimowicz (ZS Głogówek). 1500 m (klasy III-IV) - Anna Nowak (ZSZ 2), chłopcy - Jarosław Jarzycki (ZSZ 1).

Krzysztof Grzęda w sprawozdaniu z biegów w "NTO" napisał że "bieg był ostatnią z imprez towarzyszących "Prudnickiej wiosnie muzycznej". Emocjom sportowym towarzyszyły występy zespołów wokalnych i tanecznych z prudnickich szkół." Kto komu towarzyszył? Z pewnością ogólnopolskie zawody sportowe miały większą rangę niż występy uczniów z prudnickich szkół.

PRUDNICKA NBA
WYNIKI XVII RUNDY

17.05.1993 r.

SOJCZE	- LO	0:2 V
HANDLOWIEC	- ZARZEWIE	62:45 (33:20)
PODGÓRNA	- SZPITALNA	46:55 (24:28)

18.05.1993 R.

RELAX	- ROLNIK	61:69 (31:33)
NAUCZYCIELE	- EKONOMIK	83:72 (39:37)
BUDREM	- ZLEPEK	45:47 (25:17)

19.05.1993 R.

MLYNSKA	- BINGO	38:60 (20:30)
MEBLE	- OLDBOY	38:44 (23:27)
KORTY	- SP NR 1	60:62 (25:19)

TABELA KOŃCOWA ROZGRYWEK

OLDBOY	34	1274:869
ROLNIK	32	1192:895
NAUCZYCIELE	32	1221:1011
LO	31	1312:805
MEBLE	31	1172:867
ZLEPEK	28	928:855
BINGO	26	1058:1002
RELAX	25	1025:1124
SOJCZE	25	912:875
SP NR 1	24	1001:1175
EKONOMIK	24	1064:1164
SZPITALNA	24	930:983
BUDREM	23	926:1064
KORTY	21	918:1169
PODGÓRNA	21	875:1018
HANDLOWIEC	21	875:1255
MLYNSKA	18	838:1334
ZARZEWIE	17	788:937

DO ZOBACZENIA W PAŹDZIERNIKU 1993

SZÓSTKI

spotkań I Ligi

- Sandra	0-1
- Hospital	0-1
- Meble I	2-1
- Energet	1-1
- Energet	3-1
- Inter	1-1
- Karlik	1-0
- Budrem	1-2
- Sandra	2-1
- Dynastia	1-1
- Hospital	0-1
- Meble I	0-2

spotkań II ligi

- Oldboy Myrńska	1-1
- Kalosze	4-0
- Oldboy	3-0
- Kalosze	4-1
- Polonez C	3-1
- Polonez C	0-3
- Cent	0-6
- Meble II	3-0

TABELA I LIGI

1. Hospital	3	6	3-0
2. Sandra	3	4	5-3
3. Budrem	3	4	4-3
4. Meble I	3	3	4-3
5. Karlik	3	3	3-3
6. Inter	3	2	2-3
7. Dynastia	3	1	2-4
8. Energetyk	3	1	2-6

TABELA II LIGI

1. Cent	2	4	9-1
2. Złamana Strzyk	2	4	6-0
3. Polonez Caro	3	4	8-3
4. Meble II	3	3	5-5
5. Oldboy	3	1	1-7
6. Kalosze	3	0	1-14

Najmłodszy piłkarze

Podokręgi Związku Piłki Nożnej w Prudniku zorganizował 3 czerwca z okazji Dnia Dziecka turniej siedmioosobowych drużyn piłkarskich dla klas piątych (i niższych) szkół podstawowych. Współorganizatorem był Ośrodek Sportu i Rekreacji. Startowało pięć zespołów szkolnych. Oto wyniki i końcowa tabela rozgrywek:

SP Łąka	- SP nr. 3	0-1
SP nr. 1	- SP nr. 2	2-0
SP nr. 3	- SP Szybówce	0-0
SP nr. 1	- SP Łąka	3-0
SP Szybówce	- SP nr. 1	0-0
SP Łąka	- SP nr. 2	3-0
SP nr. 2	- SP Szybówce	0-0
SP nr. 3	- SP nr. 1	0-2
SP Szybówce	- SP Łąka	0-2
SP nr. 2	- SP nr. 3	0-6

1. Szkoła Podstawowa nr. 1 Prudnik	7	7-0
2. Szkoła Podstawowa nr. 3 Prudnik	5	7-2
3. Łąka Sz. Podstawowa Łąka P-ka	4	5-4
4. Szkoła Podstawowa Szybówce	3	0-2
5. Szkoła Podstawowa nr. 2 P-k	1	0-11

Puchar OSiR w Prudniku zdobyła drużyna Szkoły Podstawowej Nr 1 w Prudniku występująca w składzie: P. Matusza, M. Olejnik, M. Pytel, M. Próchnicki, Ł. Kowalski, I. Sipiara, A. Kasprzyszyn, G. Wróblewski, S. Wierzbicki, P. Cieluch, T. Bera. Opiekun: Witold Podwysoki.

(a)

NUMERY ZDEZAKTUALIZOWANE "TP" MOŻNA KUPOWAĆ
W KSIĘGARNI "NA ZAPLECHU" PRZY UL. PIASTOWSKIEJ 33

TP

"TYGODNIK PRUDNICKI" - gazeta lokalna. Redagują: Halina CHROBAK (sekretarz redakcji), Henryk SOBCZAK (publicysta), Walenty STEC (fotoreporter). Antoni WEIGT (redaktor naczelny). Wydawca: Spółka Wydawnicza "Aneks". Druk: Drukarnia S; Prudnik, ul. Armii Krajowej 16, tel. 637-25. Adres redakcji: 48-200 Prudnik, ul. Mickiewicza 1, tel. 628-77. Konto wydawcy: Bank Spółdzielczy w Prudniku nr 953579-99857-136-61 "Aneks". Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów prasowych i listów.

PIK
Najlepsza promocja
Twojej Firmy
**REKLAMA PONIŻNA
NA DWORCU
WARSZAWA CENTRALNA**

wysoka skuteczność
około 500 tys. słuchaczy dziennie
niskie ceny
korzystne warunki współpracy
Informacje i zgłoszenia PPUH "PIK"
Pabianice, ul. Kilińskiego 25
tel/fax: 15-33-02, kier. 0-42

Ostatnio coś słyszałam o jakimś PIKU. Co to jest, może wy w redakcji wiecie?

Rozpoczęliśmy poszukiwania tajemniczego i niedostępnego PIKA. Mieliśmy szczęście! W tygodniku "ANGORA" nr 22 z 6 czerwca br. spotkaliśmy reklamę PIKA, którą reprodukowujemy. Na wypadek gdyby była nieczytelna, informujemy Czytelniczkę, że PIK to firma promocyjna. **Wszelką korespondencję do niej należy kierować na podany adres: PABIANICE, ul. Kilińskiego 25, tel. 15-33.02 (kierunkowy 0-42).**

Gazetka

Na powiatowym rynku prasowym pojawił się nowy tytuł - "Głogówckie Wieści", prywatny dwutygodnik formatu A-4 (wielkość papieru kancelaryjnego). Pierwszy numer (bez daty!) wszedł na ośmiu stroniczkach, za 3 tys. zł. W sprzedaży pojawił się pod koniec maja br., także w "Ruchu"! **Wydawcą jest spółka ZP-W "Promotex" w Głogówku** (własna drukarnia, w której wychodzi także miesięcznik "Głos Łubczyc"). Gazeta nawiązuje w słowie wstępnym (i poziomie) do "Wiadomości Głogówka". Poza trzema tekstami - większość jest anonimowa! **Mimo obowiązku ustawowego nie podano nazwiska redaktora naczelnego!** Z innych źródeł dowiedzieliśmy się, że jest nim **Dariusz Przybylski**, naczelny także głubczyckiej gazety.

Czy czytelnik będzie zadowolony z nowej gazety - okaże się po czasie. Na pewno skorzysta Urząd Skarbowy, na podatku do ogłoszeń prasowych. **Nam spodobała się krzyżówka z lokalnymi hasłami.** Nie podoba się sąsiedztwo tekstu o wpływie seksu na schudnięcie z ... kondolencjami w związku ze śmiercią. Obie publikacje zajmują tyle samo miejsca. (a)

MINIFELIETON

Przestańmy traktować w Prudniku "Ruskich" jak trędowatych! To co się dzieje, to jest nacjonalizm. Powinniście mocniej o tym pisać.

To są słowa Stanisława SIKORY, który zadzwonił do redakcji, m. in. po naszych publikacjach na temat wyrzucenia naszych handlujących przybyszów ze Wschodu poza centrum, za rzekę, na Tabor. Podobnych głosów odebraliśmy więcej.

Mamy iść do Europy, gdzie ludzi nie dzieli, się na lepszych i gorszych, gdzie demokracja daje wszystkim jednakowe prawa. W Prudniku sięga się często po wzory z poprzedniej epoki - dzieląc np.

Telewizja kablowa i język polski

SŁOWNIK WYRAZÓW

KABLOWYCH

Ul. GALCZYŃSKIEGO
Ul. PILSUDSKIEGO
Mieszkowice, gm. Rudniczka
Ranska Wies
Jeś. Wzgórze
Sala Alma POK
Ul. Wrocławska
używany
USŁUGI
ul. Paderewskiego 112
PODGÓRNA, MLYŃSKA itp
Nyska telewizja Lokalna
tyg. prudnicki
P.T.
ZAMÓWIENIA
DZIEĆ.
P.N.
zł
C.O.
godz.
zniżka
własnościowe
spółdzielcze
fotograficzne
ul. Grunwaldzka
ul. Prążyńskiego

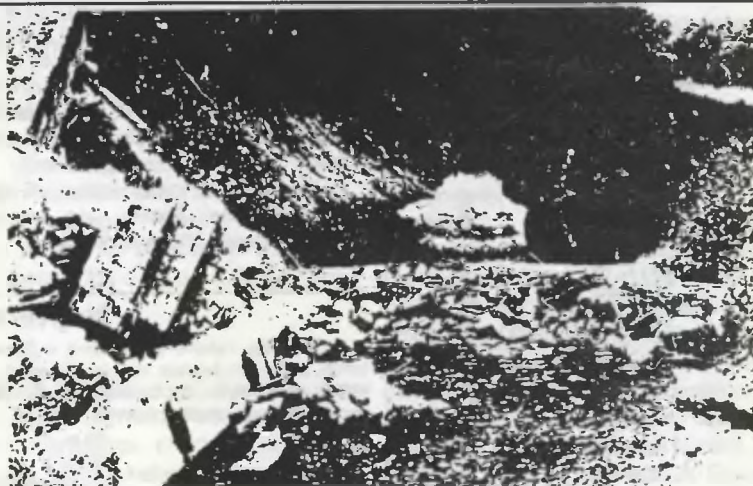
UWAGI:

- 1) Nie ma wsi ani gminy Rudniczka! Jest wieś Rudziczka w gminie Prudnik
- 2) Nazwa osiedla brzmi od samego początku JASIONOWE WZGÓRZE "Kablowa" jeszcze ani raz nie napisała jej prawidłowo!)
- 3) Gazeta "kablowa" idzie w stronę niemieckiej nazwy Wrocławia. To może od razu pisać "Breslau"?
- 4) Z całą pewnością na tej ulicy nie ma takiego numeru!
- 5) Nazwy klubów koszykarskich. Z całą pewnością winny być pisane po polsku, bo są one w Polsce!
- 6) mówi się "godzina" a nie "godźna"!
- 7) autorzy "nowej" nazwy ulicy w Prudniku sądzą, że pochodzi ona od jakiegoś nazwiska (sami nie wiedzą jakiego), tymczasem pochodzi ona od nazwy wsi Prężynka.

To jest tylko wybór przykładowy, **świadczący o niesłychanej nonszalancji wobec języka polskiego**, podobno nie obcego! Szczególnie niebezpieczne jest **zupełne nierespektowanie reguł gramatycznych przy pisowni skrótów**; mimo że istnieje "Słownik skrótów" Skarucha! Dobrze, że młodzież tego nie czyta!

POLSKICH

Ul. Galczyńskiego
Ul. Piłsudskiego
Mieszkowice k. Rudziczki gm. Prudnik 1)
Renska Wies
JASIONOWE WZGÓRZE 2)
?
Ul. Wrocławska 3)
używany
USŁUGI
? 4)
PODGÓRNA, MLYŃSKA itd 5)
Nyska Telewizja Lokalna
"Tygodnik Prudnicki"
pt.
ZAMÓWIENIA
DZIECIĘCYCH (?)
p.n.
zł
CO
godz. 6)
zniżka
własnościowe
spółdzielcze
fotograficzne
ul. Grunwaldzka
ul. Prążyńska 7)



Nasz czytelnik p. Michałowski interweniuje w sprawie zwałonego do rzeki gruzu i kawałków betonu. Sprawa dotyczy rzeki w miejscu obok działek za Technikum Rolniczym. Jak mówi "intencją" tych prac było zasypianie urwiska przy rzece, z rozpedu zawałono gruzem rzekę stwarzając niebezpieczeństwo m.in. dla dzieci lubiących się bawić koło rzeki. Zdj. W. Steć.

ludzi na naszych i obcych, utrudniając wyborcom dostęp do informacji pod pozorem ochrony tajemnicy państwowej czy służbowej itp. Czy rzeczywiście w Prudniku trzeba zrobić kółeczko, nieco zawrócić z drogi do demokracji, by w końcu do niej dojść. Bo przecież innej nie ma...

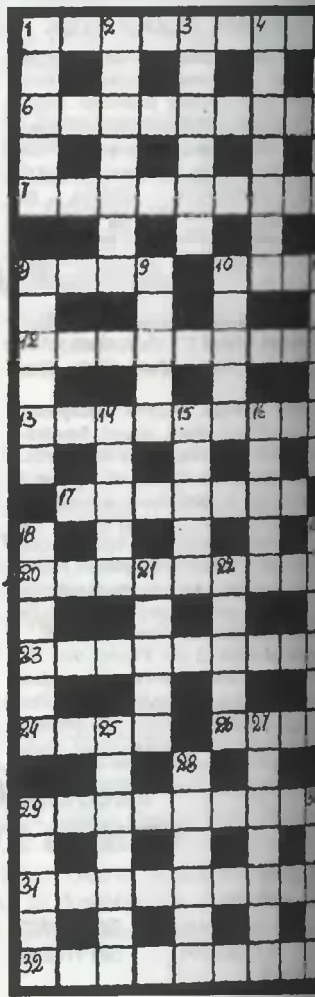
Kółeczko

Być może niektórych ludzi z lokalnej władzy przeraża to, co dzieje się w demokratycznych - zdawałoby się - Niemczech, gdzie górę bierze nienawiść skierowana ostatnio w stronę Turków. Z pewnością ataki na cudzoziemców nie mają nic wspólnego z poszanowaniem praw mniejszości czy praw człowieka w

ogóle. Szczególnie, że ma to miejsce w Niemczech, gdzie prawo jest szczególnie surowe. Cóż z tego, skoro nie jest egzekwowane. Cóż z tego, gdy sprawców napadów i mordów zna całe miasto, tylko nie policja...

Niektórzy piszą o bałkanizacji stosunków w Niemczech. Nie musimy pamiętać, że nie wszystko co płynie z Zachodu jest dobre a słynna niemiecka dyscyplina może być powierzchowna. Te złe przykłady nie muszą nas zniechęcać przed demokracją, bo są jej zaprzeczeniem.

Jak na razie nikt nie wymyślił nic lepszego jak demokracja i rynek. Że nie są one bez wad? Cóż z tego? Najważniejsze byśmy tych wad nie dodawali, co robi się w Prudniku. J. Grelowski



Krzyżówka

POZIOMO:

1. jednakowość, jednostajność
wojskowa 3668 7. trzeźwość
czywistość 8. skorupiak morski 10. bieta demoniczna 12. autor "Dobrego wago" 13. rozciągłość, zasięg
czynsz 20. ubiór kosmonauty 23. jaliista od wzroku 24. odmiana
donu 26. stolica Samoa Zach. 28. stek - organizator Berezy Karł. 31. produkują kasze 32. świat. sławy
gent włoski.

PIONOWO:

1. stopień oficerski 2. przemyślenie
ny limit wagi 3. lekka tkanina z
czesankowej 4. zapisek 5. imię
tego 8. Kościuszki w Krakowie 9. ziemniak 10. duża jaszczurka 11. złoża osadowego 14. lekka
ryczna budowla 15. okres w
16. zjazd biskupów 18. chęć
19. ryba z rodziny karpowatych
mięsa rybiego bez ości 22. ścianie 25. J. Collins w "Dziwnych
lalki rękawiczkowe w teatrze 28. dopływ Jeniseju 29. opasowa
bydła rzeźnego 30. gatunek
Pacyfiku.